

Abraham Foxman: Stop sprzedaży antysemitycznych wizerunków

eKai

23 grudnia 2019 | Waldemar Piasecki (KAI Nowy Jork)

Z apelem do handlowców, władz, Kościoła i wszystkich Polaków o wsparcie kampanii wyeliminowania antysemitycznej „twórczości ludowej” z publicznego obiegu – zwraca się amerykański przywódca żydowski Abraham Foxman. W rozmowie z KAI długoletni dyrektor Ligi Przeciw Zniesławianiu (ADL) m. in. gratuluje Tomaszowi Sikorze, artyście muzykowi z Wrocławia za zainicjowanie akcji „Stop!” sprzedaży obrazków przedstawiających Żydów liczących pieniądze, w niezwykle popularnej niemieckiej sieci magazynów z artykułami budowlanymi i domowymi OBI. Otrzymał on za to Medal 75-lecia Misji Jana Karskiego.

W dość powszechnym przekonaniu posiadanie takich obrazków w domu czy firmie ma zapewniać powodzenie finansowe i ogólnie szczęście w interesach. Sieć, która tylko w Polsce posiada blisko sześćdziesiąt lokalizacji, zareagowała na wpis internetowy wrocławskiego performerera i muzyka Tomasza Sikory, wycofaniem kontrowersyjnych wizerunków z polskich sklepów.

Waldemar Piasecki (KAI): Jakie uczucia wzbudza obecność żydowskich figurek w sieci OBI?

Abraham Foxman: Likwidacja tego przejawu antysemityzmu musi budzić satysfakcję. Tym bardziej, że ten rodzaj twórczości ludowej czy pamiątkarskiej jest w Polsce bardzo popularny. Żydzi w powiązaniu z pieniędzmi to złowrogie silnie i zakorzeniony stereotyp.



KAI: W Polsce można usłyszeć, że te figurki i obrazki to taki raczej sympatyczny rodzaj talizmanu na szczęście...

– Jednak ja za nie podziękuję. Czy wyobrażacie sobie, aby Żydzi zaczęli sprzedawać figurki facetów w strojach krakowskich i butelką przy ustach, na dobry fart, aby wody nigdy nie zabrakło i był w naszym życiu po wsze czasy? Co by się działo, gdyby zaczęto sprzedawać takie „sympatyczne” figurynki w izraelskich sieciach handlowych?

KAI: Raczej jest to trudne do wyobrażenia...

– No właśnie. W Warszawie jeszcze w 2017 roku takie żydowskie figurki na szczęście sprzedawano nawet w sklepie z pamiątkami w budynku Sejmu RP. Po interwencjach organizacji „Nigdy Więcej” Rafała Pankowskiego oraz międzynarodowych ówczesny marszałek tej izby, Marek Kuchciński polecił je wycofać.

KAI: Podobno zgromadził pan bardzo pokaźną kolekcję takich figurek z Polski...

– Nie wiem już ile się tego zebrało. Na pewno kilkaset.

KAI: Po co?

– Sztuka ludowa powinna być gromadzona, bo mówi wiele i jej twórcach i odbiorcach. Jeżeli coś ma masowy charakter zapewne odpowiada na masowe potrzeby.

KAI: Podobna pańska kolekcja budziła zainteresowanie i reakcje znanych osobistości z Polski, w tym czołowych postaci Kościoła.

– Owszem. Spotykałem się polskimi prezydentami, ministrami, hierarchami Kościoła, artystami. Jeżeli mój zbiór budził czyjeś zainteresowanie, to nigdy nie była to radość, a raczej smutna refleksja i zażenowanie. Taki trochę śmiech przez łzy. Niektórzy pytali bezradnie, coż można począć z takim „folklorem”. Niektórzy obiecywali podjęcie działań, aby go ukrócić. Przekonywałem, że można ustanowić prawo zabraniające takiej nienawistnej propagandy i zabronić sprzedaży jej produktów.

KAI: Co jest najgroźniejsze w stereotypie wiążących Żydów z pieniędzmi?

– To stary antysemitowski stereotyp, który prowadził na przestrzeni wieków do zabijania Żydów. Zakładał, że Żyd ma pieniądze, bo „krwiopijczo” wyciska je ze swego otoczenia. Skoro zaś tak, to oczywiście, że te pieniądze należy mu odebrać. Nawet jak ich nie ma. Bardzo często wraz z życiem. Dochodził jeszcze inny stereotyp o zabiciu Jezusa Chrystusa przez Żydów też z motywem trzydziestu srebrników w tle i ich wiecznej za to odpowiedzialności. Wiemy dobrze do czego to doprowadziło podczas II wojny światowej.

KAI: Walkę antyżydowskim stereotypom wydał Kościół od Soboru Watykańskiego II.

– Żydzi nigdy tego nie zapomną. Podobnie, jak wielkiego dzieła papieża z Polski Jana Pawła II w przywracaniu narodowi żydowskiemu godności. Publicznie głosił, że antysemityzm jest grzechem śmiertelnym i potępiał to zjawisko ze wszystkich sił. Ta linia jest wspaniale kontynuowana przez papieża Franciszka.

KAI: A antysemityzm ma się dobrze?

– Niestety – ma. Nadziei jednak nie wolno gasić. Liczą się wszystkie, najmniejsze nawet fakty przynoszące poprawę sytuacji.

KAI: Jak działania jak Tomasza Sikory, który spowodowały decyzję OBI o wycofaniu tego poniżającego “asortymentu” ze sprzedaży.

– To nie jest wcale fakt mały i banalny. Nawet niewielkie gesty w dobrej sprawie czynią wielką różnicę. Jeżeli wielka sieć masowo odwiedzana przez Polaków wyrzuca te artykuły spod swego dachu budzi nadzieję, że za OBI pójda inne polskie sieci handlowe i miejsca, gdzie te plugawe antyżydowskie produkty się sprzedaje.

KAI: Jako lider Ligi Przeciw Zniesławianiu (ADL) był pan przyjmowany przez kolejnych papieży, aby rozmawiać o oczywistej potrzebie zbliżenia chrześcijaństwa i judaizmu oraz przewycięzaniu antysemityzmu.

– To prawda. Wielokrotnie miałem okazję być przyjmowanym przez papieża z Polski Jana Pawła II na przestrzenie jego całego pontyfikatu. Czynił mi ten zaszczyt papież Benedykt XVI, a także dzisiejszy pasterz Kościoła papież Franciszek. Prawda publicznie wygłoszona przez Jana Pawła II, że antysemityzm jest grzechem śmiertelnym dominowała we wszystkich moich spotkaniach w Watykanie. Podobnie jak przekonanie, że walka z antysemityzmem i płynącymi zeń złowrogimi stereotypami jest naszym, wspólnym wyzwaniem.

KAI: Ma Pan jakąś nadzieję, że stereotyp Żyda z pieniążkiem odejdzie w Polsce w niebyt?

– Na pewno mam nadzieję, że może odejść z przestrzeni publicznej. Dlatego pragnę z głębi serca zaapelować do Prymasa Polski, księdza arcybiskupa Wojciecha Polaka, aby zwrócił się do polskich biskupów o odniesienie się do tego zjawiska, a oni do kapłanów swoich diecezji. Stańmy solidarnie przeciwko tej formie antysemityzmu. Myślę, że nadchodzące żydowskie Święta Chanuki i chrześcijańskie

Boże Narodzenie są dobrą okazją do apelu, jaki do księdza Prymasa kieruję, dołączając najlepsze życzenia z okazji jego urodzin, które przypadają 19 grudnia.

Wychodząc poza religijny wymiar apelu, chciałbym skierować go także do świeckich decydentów. Przede wszystkim do polskiego handlu, aby zareagował podobnie jak OBI i zaprzestał sprzedaży antysemickiego "folkloru". Również generalnie apeluję do wszystkich Polaków, aby nie czynili drugiemu co sobie nie mile i bardziej otworzyli się na wrażliwość innych.

<https://ekai.pl/abraham-foxman-stop-sprzedazy-antysemickich-wizerunkow/>